

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 12.04.2021 r. na pkt I
na wniosek pełn. pozwanej /k. 1854/
r.pr. K. K. (1).
Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu
Starszy Sekretarz Sądowy
Emilia Misztal
Sygn. akt I AGa 100/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Sobieraj (spr.) |
| Sędziowie: | SA Dariusz Rystał SA Zbigniew Ciechanowicz |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Karolina Ernest |

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2020 roku, sygn. akt VIII GC 385/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 10800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 11250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie odsetek od kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych w punkcie III.;

V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na rzecz adwokata D. D. (1) kwotę 10000 (dziesięć tysięcy) złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rysał Tomasz Sobieraj Zbigniew Ciechanowicz

Sygnatura akt I AGa 100/20

UZASADNIENIE

Powód R. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 225000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż będąc zatrudnionym w (...) spółce akcyjnej w W. (która to spółka zarządza jest przez (...) spółkę akcyjną w R.- łącznie z innymi 60 spółkami tworzącymi Grupę Kapitałową), zgodnie z ustaleniami miał objąć stanowiska w dwóch spółkach zarządzanych przez dotychczasowego pracodawcę powoda- jedna z nich to pozwana spółka. Ustalono wynagrodzenie powoda z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu, miał ponadto do swojej dyspozycji otrzymać samochód służbowy, oraz dodatkowe zwyczajowe dodatki (prywatna opieka medyczna). Jako podstawę prawną roszczenia powód upatrywał normy art. 389 i 390 k.c. Wysokość wynagrodzenia określono jako odszkodowanie za 36 miesięcy (5000 złotych - miesięczne wynagrodzenia x 36) powiększone o stałą roczną premię za 36 miesięcy w kwocie 45000 złotych.

Na rozprawie w dniu 4 listopada 2019 roku powód oświadczył, iż popełnił błąd rachunkowy w pozwie, gdyż obok kwoty dochodzonej pozwem domaga się ekwiwalentu za samochód służbowy w kwocie 216.000 złotych, tym samym dochodzi od pozwanego łączne kwoty 441.000 złotych.

W dniu 16 sierpnia 2019 roku w piśmie procesowym powód dokonał rozszerzenia powództwa, domagając się od pozwanego kwoty 2115000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Wskazał, że na powyższą kwotę w ramach interesu umownego składa się wynagrodzenie zasadnicze i premie roczne za 36 miesięcy, ekwiwalent samochodowy, zasiadanie w dwóch radach nadzorczych, odszkodowanie za bezzasadne zwolnienie z pracy, oraz odszkodowanie za zakaz konkurencji przez okres co najmniej 6 miesięcy.

W odpowiedzi na pozew oraz w odpowiedzi na rozszerzone powództwo pozwany wniósł o ich oddalenie. Podkreślono, że nie doszło do zawarcia jakiejkolwiek przedwstępnej umowy z powodem dotyczącej współpracy w ramach kontraktu menadżerskiego. Odnosząc się do przywołanej przez powoda struktury grupy kapitałowej (...) spółki akcyjnej, podniesiono, że relacje powoda z podmiotami grupy kapitałowej (...) S.A, nie mają dla pozwanej znaczenia, albowiem pozwana jest spółką celową (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jest zarządzana wyłącznie przez swoje organy. Zarówno pozwana jak i spółka (...) nie były i nie są częścią (...) S.A. Podniesiono, że w istocie jedynie w podmiotach (...) jak i pozwanej spółce wprowadzano implementacje reguł obowiązujących w grupie (...) S.A w odniesieniu do zasad dotyczących zatrudniania i wynagradzania członków organów w oparciu o ustawę o wynagradzaniu członków organów w spółkach Skarbu Państwa. Wskazano, że nie było pomiędzy pozwaną a powodem żadnych ustaleń w zakresie przedwstępnej umowy współpracy na czas nieokreślony. Zaakcentowano także, że pozwana spółka nie prowadzi działalności operacyjnej, nie uzyskuje żadnego dochodu, jest organizacją pożytku publicznego, a koszty jej funkcjonowania pokrywają dopłaty jedynego wspólnika.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził powoda R. S. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 15017 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwana spółka jest spółką celową o charakterze not for profit, powołaną do realizacji zadania „(...)”. W wyniku podjętych działań operacyjnych, spółka realizowała budowę mostu na terenie miasta S. wraz z drogami dojazdowymi, który połączył lewobrzeżną część S. z wyspą O. i otrzymał nazwę (...). Inwestycja została zrealizowana w 85% ze środków unijnych. Spółka pozwana nie uzyskuje żadnych dochodów jako spółka not for profit, od września 2017 roku funkcjonuje jako organizacja pożytku publicznego. Jedynym współnikiem pozwanej spółki jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której prezesem pozostaje A. J..

Powód był zatrudniony w (...) spółce akcyjnej w W., zajmując się audytowaniem spółek. L. M. (1) pełniący funkcję wiceprezesa zarządu w (...) spółce akcyjnej rozmawiał z powodem odnośnie jego dalszego zatrudnienia w jednej ze spółek zarządzanych przez (...) była mowa o (...). Powyższe podyktowane było chęcią dokonania reorganizacji (...). L. M. (1) poprosił A. J. Prezesa (...) o rozważenie zatrudnienia powoda. Powód posiadał doświadczenie w firmie leasingowej, co w ocenie A. J. mogłoby być pożądanym dla rozwoju spółki (...). Powód został także polecony A. J. jako osoba energiczna do pomocy w rozwiązaniu problemu przekazania (...) miastu S.. A. J. polecił przygotowanie dla powoda propozycji w postaci umowy o pracę ze spółką (...). Projekt umowy przygotował Prezes zarządu pozwanej spółki R. P. (1) i w dniu 1 grudnia 2017 roku przesłał mailem powodowi. Był to projekt umowy jaka standardowo była zawierana z pracownikami (...). Powód w dniu 3 grudnia 2017 roku odesłał projekt umowy, wskazując, iż dokonał jej modyfikacji. Powód domagał się w ocenie A. J. zbyt wysokiego wynagrodzenia, co doprowadziło do zerwania rozmów z powodem.

Powód w listopadzie i grudniu 2017 roku wysyłał do L. M. (1), do wiadomości między innymi A. J., A. B. maile, w których wskazywał, że propozycja, którą przedstawił w zakresie (...) i (...) jest zgodna z ustaleniami jakie podjęto. W odpowiedzi L. M. (1) mailem z dnia 12 grudnia 2017 roku poinformował powoda, iż jego propozycja nie jest zgodna z ustaleniami. A. J. oraz L. M. (1) nie widzieli potrzeby ustosunkowania się do dalszych maili powoda. A. B. pełniący funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej w spółce (...) otrzymywał korespondencję mailową wysyłaną przez powoda, choć z racji pełnionej funkcji nie posiada żadnych kompetencji w sprawach pracowniczych. A. B. nie były znane żadne ustalenia co do rozmów prowadzonych przez powoda w kwestii jego zatrudnienia w (...) lub pozwanej spółce. W. M. nie uczestniczył w sprawach rekrutacyjnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że powód skonstruował pozew jako żądanie odszkodowania z tytułu uchylenia się przez pozwaną od zawarcia umowy przyrzeczonej. W ocenie Sądu Okręgowego trafnie pozwana argumentuje, że norma art. 390 k.c., określająca konsekwencję uchylenia się przez pozwaną od zawarcia umowy przyrzeczonej umożliwia jedynie dochodzenie odszkodowania w granicach ujemnego interesu.

Norma artykułu 390 kodeksu cywilnego normuje skutki zawarcia umowy przedwstępnej i wprowadza ich podział na słabsze (§ 1) i silniejsze (§ 2). Umową przedwstępną o skutku słabszym jest umowa, która nie czyni zadość wymaganiom co do ważności umowy przyrzeczonej, a zwłaszcza jej wymogom co do formy (art. 390 § 1). W razie uchylenia się od wykonania takiej umowy przez stronę zobowiązaną stronie uprawnionej przysługuje jedynie roszczenie odszkodowawcze, które ponadto jest ograniczone do ujemnego interesu umownego (ustawa stanowi bowiem nie o naprawieniu szkody w ogólności, lecz o naprawieniu szkody, którą strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej). Szkoda w granicach ujemnego interesu umownego sprowadza się do tych wszystkich pozycji majątkowych, które strona miałaby w swoim majątku, gdyby nie wdała się w procedurę zawierania umowy przedwstępnej (koszty negocjacji, dojazdów w celu ich prowadzenia, prezentacji próbek towarów itp.). Umową przedwstępną o skutku silniejszym jest taka umowa, która spełnia wymagania co do ważności umowy przyrzeczonej,

a w szczególności wymogi dotyczące jej formy (art. 390 § 2). Umowa taka rodzi nie tylko roszczenie odszkodowawcze określone w art. 390 § 1 k.c., ale również roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.). Wybór pomiędzy realizacją tych roszczeń należy do uprawnionego.

W realiach niniejszej sprawy niezależnie od dokonanych powyżej wywodów, Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku procesu powód nie wykazał, aby strony procesu łączyła jakakolwiek umowa przyrzeczona. Z zeznań świadków L. M. (1) i A. J. wynika, iż toczyły się rozmowy w przedmiocie ewentualnego zatrudnienia powoda w spółce (...), który to podmiot jest odrębną osobą prawną od pozwanej. Powyższe w ocenie sądu pierwszej instancji znajduje także potwierdzenie w korespondencji mailowej zgromadzonej w aktach sprawy. Trafnie pozwana podkreśla, że z załączonej przez powoda korespondencji mailowej i formułowanych przez niego wiadomości wynika, że zaciera on granice pomiędzy podmiotami co do których formułuje swoje roszczenia, to jest utożsamia pozwaną spółkę ze spółką (...) oraz (...) S.A., z którą łączył go stosunek pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego pomimo istnienia powiązań osobowo- kapitałowych pomiędzy tymi spółkami nie ma podstaw do tego, aby spółek tych nie traktować odrębnie, zaś nawiązanie jakiegokolwiek stosunku prawnego z jednym podmiotem nie oznacza, że można go dowolnie rozciągnąć na inny podmiot, bez konieczności złożenia zgodnych oświadczeń woli pomiędzy podmiotami mającymi być stronami stosunków cywilnych.

Sąd Okręgowy dalej zauważył, że powód przesyłając różnym podmiotom jednostronną korespondencję, w której podsumowywał rzekome ustalenia odnośnie zasad współpracy z pozwaną nie uzyskał akceptacji dla formułowanych przez siebie żądań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód po otrzymaniu w dniu 1 grudnia 2017 roku od R. P. (1) draftu umowy dotyczącej zatrudnienia powoda w (...) w dniu 3 grudnia 2017 roku naniósł poprawki na przesłaną mu umowę, wskazując, że pozwoił sobie zmodyfikować umowę. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że jasno wynika z korespondencji mailowej przesłanej przez L. M. (1) w dniu 12 grudnia 2017 roku, iż warunki przedstawione przez powoda nie są akceptowalne, zaś zbyt wygórowane żądania powoda, jak wynika z zeznań świadka A. J., skłoniły organ właścicielski pozwanej do zerwania negocjacji z powodem. Także z korespondencji L. M. (1) z dnia 12 grudnia 2017 roku wynika, że propozycja przedstawiona przez powoda nie jest zgodna z ustaleniami, zaś także ówczesny prezes (...) Prezes L. nie potwierdza tych ustaleń. Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle powyższego brak jest jakichkolwiek powodów, do przyjęcia iż doszło do ustaleń w przedmiocie zasad współpracy pomiędzy stronami procesu (należy podkreślić, iż przesłany powodowi draft umowy dotyczył odrębnej od pozwanej spółki (...)). Także przesłuchani w sprawie świadkowie L. M. (1), A. J. nie potwierdzili, aby pozwana składała powodowi jakiegokolwiek propozycje współpracy. Zaś świadkowie A. B. i W. M. nie posiadali żadnej wiedzy co do rozmów prowadzonych przez powoda w kwestii jego zatrudnienia w (...) lub pozwanej spółce. Przywołany przez powoda protokół zeznań L. M. (1) przed Sądem Okręgowym w Warszawie (karta 1096) także nie potwierdza wersji powoda. Fragment zeznań, że przedstawiono powodowi bardzo atrakcyjne warunki zatrudnienia nie odnosi się do pozwanej spółki, tym bardziej, że w dalszej części świadek relacjonuje, że mail powoda obejmował warunki, których nie proponowano powodowi, co odnosi się do zaistniałej sytuacji w przedmiocie propozycji zatrudnienia powoda w spółce (...). Również fakt braku odpowiedzi na niektóre z maili nie prowadzi do wniosku, że strony zawarły umowę o współpracy o treści sugerowanej przez powoda w sposób milczący. Zarówno z zeznań świadków L. M. (1) i A. J. jasno wynika, iż nie widzieli oni potrzeby ustosunkowywania się do maili powoda, skoro nie zawierali żadnych wiążących ustaleń z powodem i zakończyli z nim dyskusję.

Stan faktyczny został ustalono w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, oraz omówione zeznania świadków. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby rozszerzyć postępowanie dowodowe ponad te dowody, które zostały zgromadzone w aktach niniejszej sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda okazało się nieuzasadnione i podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz faktem, że pozwana wygrała sprawę w całości, Sąd Okręgowy orzekając w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15017 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na

podstawie § 2 ust. 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz uiszczonej opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wysunięciu wniosków, sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, oraz odmowy wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkującego pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności;

2/ naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1, § 2 i § 3 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu lub nierozpatrzeniu w ogóle wniosków dowodowych powoda wnioskowanych pozwem, skutkujących brakiem wszechstronnego rozważenia zgromadzonego przez Sąd materiału dowodowego, skutkujące z kolei pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności;

3/ naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na odstąpieniu przez sąd od zasady wyrokowania tylko w oparciu o fakty udowodnione przez stronę i oparcie skarżonego wyroku na nieudowodnionych i gołosłownych twierdzeniach pozwanej, alias Sądu, w zakresie treści korespondencji mailowej stron, oraz zeznań świadków;

4. naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż powód uznał twierdzenia pozwanej, alias Sądu, podczas gdy takiego przyznania nigdy nie dokonał,

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. 328 § 2 k.p.c. polegające na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wyroku uniemożliwiającym dokonanie pełnej kontroli instancyjnej i odtworzenie toku rozumowania Sądu, przejawiające się zwłaszcza w braku odniesienia się do dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i wskazania, na których Sąd oparł się wydając zaskarżony wyrok, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, bez wskazania uzasadnienia dla takiego stanowiska Sądu, czemu Powód wyraźnie sprzeciwia się, wnosząc niniejszą apelację.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odszkodowania z tytułu zawartej umowy o współpracy z pozwaną w kwocie 2115000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę, należnych od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty przez pozwaną, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji, w zaskarżonym zakresie. Nadto wniósł o zasądzenia na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z odsetkami za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty/

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda skutkowała jedynie zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, natomiast co do istoty sprawy jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w wyroku zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 15017 złotych tytułem kosztów postępowania obejmującą kwotę 17 złotych tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 15000 złotych tytułem wynagrodzenia radcy prawnego w stawce minimalnej wynikającej z § 2 ust. 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd Okręgowy ustalając należną pełnomocnikowi pozwanej stawkę wynagrodzenia wziął pod uwagę wartość przedmiotu sporu wynikającą z pisma procesowego powoda z dnia 16 sierpnia 2019 roku, w którym dokonał on rozszerzenia powództwa, domagając się od pozwanego kwoty 2115000 złotych.

W tym zakresie doszło jednak do naruszenia prawa materialnego w postaci § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z którym w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Z tego względu należne stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego należało obliczyć biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu wskazaną przez powoda w pozwie. W niniejszej sprawie pierwotna wartość przedmiotu sporu określona pozwem wynosiła 225 000 złotych. Oznacza to, że należne wynagrodzenie dla radcy prawnego reprezentującego pozwanego wynosić powinno kwotę 10800 złotych ustaloną na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zawarte w wyroku orzeczenie o kosztach procesu w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu. W ocenie sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia. Ustalenia te sąd pierwszej instancji oparł wnikliwą analizą zebranych dowodów, a ich ocena odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu [vide orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, Prok. i Proku 2002/6/40]. Nadto Sąd Apelacyjny uznał, że z tak poczynionych ustaleń sąd pierwszej instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski prawne, a sposób rozumowania prowadzący do nich i przyjęty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został w pełni prawidłowo umotywowany. Z tych przyczyn sąd odwoławczy w całości podziela także argumentację prawną Sądu Okręgowego, wobec tego nie ma potrzeby jej powielania.

Wywody powoda zaprezentowane w apelacji nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji w postulowanym przez skarżącego kierunku. Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 roku, II CKN 217/98, LEX nr 1213477]. Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślenia istotnych w sprawie kwestii.

Z podniesionych w apelacjach zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej [vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, Lex nr 148384].

Po pierwsze, nieskuteczny okazał się zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 roku) polegającego na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia wyroku uniemożliwiającym dokonanie pełnej kontroli instancyjnej i odtworzenie toku rozumowania Sądu. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone w sposób w pełni odpowiadający wymogom tego przepisu, Sąd Okręgowy wskazał, na jakich dowodach się oparł, zaś jakim wiary odmówił i z jakich przyczyn, co pozwoliło prześledzić i skontrolować jego rozumowanie. Prawdłowo została również wyjaśniona podstawa prawna rozstrzygnięcia. Dodatkowo wskazać trzeba, że podniesienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c może być skuteczne jedynie wtedy, gdy uzasadnienie nie pozwala w ogóle na odtworzenie rozumowania Sądu, które nie podaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Bezasadny okazał się również zarzuty naruszenia przepisów postępowania regulujących postępowanie dowodowe, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1, § 2, §3 k.p.c. w związku z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. oraz art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Odnosząc się do ciągu zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 233 § 1 k.p.c., wstępnie przypomnieć należy, że norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Strony zaś zgodnie z art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których Sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c.. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na dokonywaniu tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne.

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez sąd pierwszej instancji, wniosków.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia

2001 roku, IV CKN 970/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99]. Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Skarżący nie przedstawia w uzasadnieniu apelacji argumentów, odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentowano wyводу, o którym mowa wyżej, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 §1 k.p.c. krytycznych wniosków co do poszczególnych motywów rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd. Zatem i z tej racji zarzuty dotyczące błędnych ustaleń nie mogą być uznane za uzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji odpowiada przy tym wszystkim wskazanym wyżej kryteriom. W świetle materiału dowodowego, który został zaferowany na potrzeby tego postępowania - w kontekście przesłanek uzasadniających zasadność roszczenia powoda o odszkodowanie opartego na jego twierdzeniu, że między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy przedwstępnej, zgodnie z którą powód miał objąć stanowisko członka zarządu w pozwanej spółce na podstawie kontraktu menadżerskiego - nie budziło żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy w aspekcie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a dalej z ustalonych faktów wysnuł prawidłowe wnioski o bezzasadności roszczenia powoda. Sąd Okręgowy wbrew zarzutom powoda starannie zebrał oraz szczegółowo rozważył zgłoszone dowody mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, przy tym ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tej oceny zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego. Podkreślić trzeba, że subiektywne przeświadczenie powoda o doniosłości czy znaczeniu poszczególnych dowodów zostało dokonane w zasadzie w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy wynikających z materiału dowodowego i w oderwaniu od argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że wbrew twierdzeniom powoda sąd pierwszej instancji zbadał wszystkie okoliczności faktyczne sprawy pod kątem ustalenia, czy pozwana spółka zawarła z powodem ustną umowę przedwstępną zgodnie z którą powód miał objąć stanowisko członka zarządu w pozwanej spółce na podstawie kontraktu menadżerskiego. Chybione okazały się w tym zakresie zarzuty powoda, że Sąd Okręgowy przy rozstrzygnięciu pominął dowody w szczególności z treści korespondencji elektronicznej kierowanej przez powoda w okresie od listopada 2017 roku do grudnia 2017 roku do A. B., M. M. (2), L. M. (1), R. B., A. J. oraz korespondencji elektronicznej z grudnia 2017 roku wymienionej pomiędzy powodem i R. P. (1). W tym zakresie podkreślić należy, że z poczynionych ustaleń bynajmniej nie wynika, aby korespondencja ta została zignorowana. Wręcz przeciwnie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę przedłożone przez powoda wydruki z poczty elektronicznej, jednocześnie jednak uznał, że okazały się one niewystarczające dla wykazania zasadności roszczenia powoda. Sąd Odwoławczy podzielił dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w tym zakresie i zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, że w realiach niniejszej sprawy powód nie wykazał zasadności swoich żądań odnośnie roszczenia o odszkodowanie w związku z niedotrzymaniem warunków łączącej strony umowy przyrzeczonej, gdyż nie zostało udowodnione, że faktycznie doszło do zawarcia takiej umowy przedwstępnej na jaką powołuje się powód.

W tym miejscu w nawiązaniu do inicjatywy dowodowej i aktywności procesowej stron w niniejszym procesie podkreślenia wymaga, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje [vide Komentarz do kodeksu

cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 roku, Wydanie 6].

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że w analizowanym przypadku powód winien przede wszystkim wykazać, że doszło do zawarcia pomiędzy nim a pozwaną spółką wiążącej umowy przedwstępnej, gdyż to właśnie z taką umową wiązał swoje roszczenie.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że powód nie wykazał, aby strony procesu łączyła jakakolwiek wiążąca umowa przedwstępna dotycząca powierzenia powodowi zarządzania pozwaną spółką na podstawie kontraktu menadżerskiego.

Zauważyć należy, że pozwaną spółką w niniejszym procesie jest spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Pozwana jest zatem spółką prawa handlowego – a zatem osobą prawną - działającą w oparciu o powszechnie obowiązujące przepisy prawa, w tym przepisy kodeksu spółek handlowych oraz kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. W przypadku podmiotu jakim jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza to że zawarcie umowy, aby było wiążące powinno zostać dokonane w imieniu spółki przez osoby, które na mocy przepisów powszechnie obowiązujących oraz umowy spółki uprawnione są do reprezentowania tej osoby prawnej w ściśle określony sposób, co zostaje ujawnione w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodnie z art. 201 k.s.h. oraz umową pozwanej spółki spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. reprezentuje zarząd. Prezesem zarządu pozwanej spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest R. P. (1), co wynika z odpisu KRS.

W analizowanym przypadku powód nie wykazał, że osoba ta, ewentualnie jej pełnomocnik podjął w imieniu tejże spółki działania prawne, które doprowadziły do powstania stosunku prawnego pomiędzy spółką a powodem.

Odnosnie zaoferowanych przez powoda dowodów zauważyć należy, że korespondencja elektroniczna na którą powołuje się powód (poza jednym meilem z dnia 1 grudnia 2017 roku, o czym poniżej) kierowana była przez niego do zupełnie innych osób.

Email z dnia 21 listopada 2017 roku, na który powołuje się powód został przez powoda skierowany do A. B. i M. M. (2). Osoby te nie reprezentują pozwanej spółki. M. M. (2) jest członkiem zarządu (...). Sąd Apelacyjny zauważył przy tym, że wprawdzie z powyższej korespondencji elektronicznej wynikało, że powodowi została przedstawiona w dniu 21 listopada 2017 roku jakaś propozycja zatrudnienia, jednakże sam powód wskazał, że propozycja zatrudnienia została przedstawiona w tym dniu przez p.o. prezesa (...) SA L. M. (2) w obecności Prezesa A. J.. Zauważyć zatem należy, że osoby te nie są uprawnione do reprezentowania pozwanej spółki. L. M. (1) jest prezesem zarządu (...) SA, a zatem spółki w której powód był w spornym okresie zatrudniony. A. J. jest natomiast prezesem zarządu spółki (...)

Sąd Apelacyjny nadto wziął pod uwagę, że z treści kolejnego emalia z dnia 30 listopada 2017 roku skierowanego do M. M. (2) wynika z kolei, że powód „na ten moment” wstrzymał się z podpisaniem rozwiązania umowy z (...) z uwagi na „brak znajomości warunków zatrudnienia w (...) i (...)”. Z treści tej korespondencji, niezależnie od tego, że nie została ona skierowana do osoby reprezentującą pozwaną spółkę, wynika jednoznacznie, że niewątpliwie na dzień 30 listopada 2017 roku nie zostały podjęte żadne wiążące ustalenia dotyczące ewentualnego powierzenia powodowi zarządzania pozwaną spółką, skoro wprost wskazał on w tej korespondencji na brak znajomości warunków zatrudnienia między innymi w pozwanej spółce tj. „(...)” jako uzasadnienie do powstrzymania się od rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą

Kolejny email, na który powołuje się powód tj. email z dnia 30 listopada 2017 roku w którym wskazał on: „podsumowując ustalenia zmiany spółek i warunków” zgoda na zmianę spółki od 1 grudnia 2017 roku stanowisko: Dyrektor ds. Projektów Strategicznych (...) od 1 grudnia 2017 roku, kontrakt menadżerski na 36 miesięcy na warunkach załącznika oraz stanowisko członek zarządu (...) od 1 grudnia 2017 roku kontrakt menadżerski na 36

miesiący na warunkach załącznika” został skierowany do L. M. (1), a zatem do osoby reprezentującej ówczesnego pracodawcę powoda tj. spółkę (...).

Kolejny email z dnia 1 grudnia 2017 roku o treści: „mając na uwadze całokształt wzajemnych rozliczeń stron z (...) SA oraz aktualne możliwości w zakresie zawierania umów w (...) proponuję rozwiązanie alternatywne, zamykające kwestie historyczne tj:

1. spółka (...) – stanowisko członek zarządu, umowa o świadczenie usług zarządzania na czas pełnienia funkcji
2. spółka (...) : Dyrektor ds. Projektów Strategicznych (...) lub członek zarządu, umowa o świadczenie usług zarządzania na czas pełnienia funkcji + samochód + miejsce parkingowe”

został wysłany przez powoda do L. M. (1) i R. B., a zatem ponownie do osób z zarządu spółki, w której był wówczas zatrudniony. Co więcej z treści tego emaila nadto wynikało, że ewentualne negocjacje dotyczące potencjalnej możliwości zatrudnienia powoda w pozwanej spółce niewątpliwie nie zostały zakończone. W korespondencji tej powód bowiem użył sformułowania, że „proponuje rozwiązanie alternatywne (...)”, które to sformułowanie w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdza, że ewentualne negocjacje były wówczas co najwyżej na etapie przedstawiania wzajemnych propozycji dotyczących przyszłego zatrudnienia powoda.

Jedyna korespondencja, która ewentualnie mogłaby stanowić dowód prowadzenia negocjacji dotyczących przyszłego zatrudnienia powoda w pozwanej spółce to korespondencja z grudnia 2017 roku pomiędzy powodem a R. P. (1), prezesem pozwanej spółki. Z emalia z dnia 1 grudnia 2017 roku skierowanego do powoda przez R. P. (1) wynika bowiem, że przesłał on wówczas powodowi projekt umowy na czas nieokreślony wskazując, że czyni to zgodnie z prośbą Prezesa J..

Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę, że w mailu z dnia 3 grudnia 2017 roku skierowanym do R. P. (1) i A. J. powód dziękując za przekazany draft umowy, wskazał, że „uprzejmie informuje, że pozwolił sobie go zmodyfikować, kompresując kwestie w zakresie obowiązków pracownika (wielokrotne powtórzenia), czyniąc całość umowy bardziej przejrzystą w zakresie obustronnych uzgodnień”. W mailu z dnia 7 grudnia 2017 roku skierowanym do A. J. powód wskazał natomiast, że pozostałe „kwestie w toku” winne być rozstrzygnięte w najbliższych dniach. Z kolei w mailu z dnia 12 grudnia 2017 roku skierowanym do L. M. (1) powód wskazał, że propozycja jaką przedstawił w zakresie (...) i (...) jest zgodna z ustaleniami jakie podjęli, co bezsporne. Powód wskazał, że propozycja objęcia wyżej wymienionych umów utraconym wynagrodzeniem z (...) była wyłącznie propozycją alternatywną, a nie jedyną zobowiązującą, próbą całościowego rozwiązania kwestii, którą przedstawił także zarządowi (...) SA wraz z rozwiązaniem polubownym. Wskazał, że jego warunki zatrudnienia zostały „nie tylko przyklepane uściskiem dłoni Prezesa L., ale również meilem ze strony powoda, którego Pan L. nigdy nie zakwestionował, tak samo jak zarząd (...), do którego z kwestią zwracał się wielokrotnie. Wskazał, że o okolicznościach swojego zatrudnienia rozmawiał nie tylko, ale i również z członkiem zarządu (...) Panem K., z umową na 15 (...). W odpowiedzi na powyższe emailem z dnia 12 grudnia 2017 roku skierowanym do powoda L. M. (1) wskazał, że propozycja powoda „nie jest zgodna z ustaleniami o czym już Cię informowałem. Prezes L. nie potwierdza, że zawarł z Tobą umowę ustną na którą się powołujesz. Poza tym to jakim prawem spółka (...) ma brać odpowiedzialność za to?”. W mailu z dnia 12 grudnia 2017 roku skierowanym przez powoda do M. M. (2) oraz A. B. i B. W. wskazał on, że obawia się, że stanowisko zarządu (...) jakie prezentuje L. M. (1) nie zmierza w kierunku koncyliacyjnym, dlatego będzie zobowiązany za zajęcie stanowiska w stosunku do jego propozycji z dnia 7 grudnia.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że treść powyższych emaili wyklucza przyjęcie, że doszło do jakichkolwiek wiążących zgodnych uzgodnień między powodem a reprezentantem pozwanej spółki dotyczących potencjalnego zatrudnienia powoda w tej spółce.

W tym miejscu zauważyć należy, że żadna z osób, do których powód kierował korespondencję, w której treści wskazywał na potencjalną możliwość podjęcia zatrudnienia w pozwanej spółce nie piastuje żadnego stanowiska w organach pozwanej spółki uprawnionych do reprezentowania tejże spółki w zakresie zawierania umów o pracę. Jak

słusznie już zauważył Sąd Okręgowy z załączonej przez powoda korespondencji mailowej i formułowanych przez niego wiadomości wynika, że zaciera on granice pomiędzy podmiotami co do których formułuje swoje roszczenia, to jest utożsamia pozwaną spółkę ze spółką (...) oraz (...) S.A, z którą łączył go stosunek pracy. Sąd Apelacyjny zgadza się z sądem pierwszej instancji, że pomimo istnienia powiązań osobowo- kapitałowych pomiędzy tymi spółkami a pozwaną spółką, nie ma podstaw do tego, aby wszystkich tych spółek nie traktować jako odrębnych, niezależnych od siebie podmiotów. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że oczekiwany przez powoda skutek prawny w postaci zawarcia umowy przedwstępnej o świadczenie usług zarządzania pozwaną spółką mógł nastąpić w drodze przesłania przez powoda osobom fizycznym piastującym różne stanowiska w innych, odrębnych od pozwanej podmiotach gospodarczych grupy zarządzanej przez (...) SA z siedzibą w W. jednostronnej korespondencji zawierającej propozycje współpracy z pozwaną spółką.

Co więcej zauważyć należy, że umowa, o której wspomina powód miałyby charakter umowy konsensualnej, co oznacza, że dla skuteczności jej zawarcia konieczne było dojście przez strony umowy do porozumienia co do istotnych warunków takiej umowy. Zauważyć zatem należy, że zgodnie z art. 68 k.c. oferta może być przyjęta lub odrzucona tylko w całości. Oświadczenie o przyjęciu oferty, zawierające zastrzeżenie zmiany lub uzupełnienia jej treści poczytuje się za nową ofertę. Z treści art. 68 k.c. wynika, że nie ma znaczenia, czy zmiana lub uzupełnienie treści oferty dotyczą istotnych postanowień umowy, która ma być zawarta.

W tym miejscu wskazać zatem należy, że o ile faktycznie w dniu 1 grudnia 2017 roku został powodowi przesłany projekt umowy przez reprezentanta pozwanej spółki, o tyle istotnym jest, że powód dokonał własnej modyfikacji tego projektu, która nie została zaakceptowana, co jednoznacznie wynika z treści korespondencji elektronicznej z dnia 12 grudnia 2017 roku skierowanej do powoda przez L. M. (1). Jeśli nawet więc potraktować przesłany powodowi w dniu 1 grudnia 2017 roku projekt umowy za ofertę, to w analizowanym przypadku wobec dokonania przez powoda własnej modyfikacji tejże oferty przyjęć należałoby, że doszło do złożenia nowej oferty przez powoda. Ta nowa oferta nie została przyjęta przez pozwanego, co wprost wynika z przedłożonej przez powoda korespondencji mailowej. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, że doszło do zawarcia przez strony jakiegokolwiek wiążącej umowy, skoro stosownie do treści art. 66 i 67 k.c. do zawarcia umowy dochodzi wyłącznie na skutek bezwarunkowego przyjęcia oferty. Zaproponowanie zmian oznacza bowiem złożenie nowej oferty (art. 68 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle powyższego brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż pomiędzy stronami niniejszego procesu doszło do złożenia wiążących zgodnych oświadczeń w przedmiocie zasad przyszłej współpracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wersji powoda nie potwierdza także przywołany przez powoda protokół zeznań L. M. (1) przed Sądem Okręgowym w Warszawie (karta 1096). Fragment zeznań, że przedstawiono powodowi bardzo atrakcyjne warunki zatrudnienia, nie odnosi się bowiem do pozwanej spółki. Co więcej, w dalszej części świadek relacjonuje, że mail powoda obejmował warunki, których nie proponowano powodowi, co odnosi się do zaistniałej sytuacji w przedmiocie propozycji zatrudnienia powoda w spółce (...). Również z pozostałych zawnioskowanych w toku postępowaniu apelacyjnego dowodów z dokumentów nie wynika, aby podmioty uprawnione do reprezentowania pozwanej złożyły oświadczenie woli, z którego wynikałoby zobowiązanie pozwanej do zawarcia z powodem przyrzeczonej umowy o treści wskazanej w pozwie. Dokumenty te dotyczą w istocie relacji powoda z innymi podmiotami, zwłaszcza jego dotychczasowym pracodawcą.

Konkludując, poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne uznać trzeba za w pełni trafne jako oparte na prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy dokonał także właściwej subsumcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego, zasadnie uznając, że roszczenie powoda podlega ocenie w kontekście zastosowania art. 390 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że „jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyła się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania”. Podstawową przesłanką warunkującą zastosowanie art. 390 § 1 k.c. jest ustalenie, że strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyła się od jej zawarcia z powodu okoliczności, za które

ponosi odpowiedzialność. To zaś oznacza, że w pierwszej kolejności należy ustalić, czy istnieje wynikające z umowy przedwstępnej zobowiązanie do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Z art. 389 § 1 k.c. wynika, że umową przedwstępną jest umowa, przez które jedna lub obie strony zobowiązują się do zawarcia umowy przyrzeczonej. Jednocześnie przepis ten wymaga, aby umowa przedwstępna powinna zawierać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Biorąc pod uwagę, że istotą każdej umowy jest złożenie przez obie strony zgodnych oświadczeń woli, przyjęć należy, że umowa przedwstępna jest zawarta, gdy obie strony złożą zgodne oświadczenia woli, na podstawie której jedna lub obie strony zobowiążą do zawarcia oznaczonej umowy przyrzeczonej i określą istotne postanowienia powyższej umowy. W przypadku osób prawnych takie oświadczenie musi złożyć uprawniony organ spółki lub umocowany przez niego pełnomocnik. W badanej sprawie – jak wskazano wyżej – z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że nie doszło do złożenia przez pozwanego żadnego oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c., z którego wynikałoby zobowiązanie do zawarcia z powodem przyrzeczonej umowy zawierającej istotne postanowienia tejże umowy. Zwrócić należy uwagę w tym zakresie także na treść art. 72 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. W rozpoznawanej sprawie powód takie negocjacje wprawdzie prowadził, ale nie z podmiotem uprawnionym do reprezentowania pozwanego, a ponadto nie doszło do porozumienia pomiędzy powodem a drugą stroną co do istotnych elementów umowy przyrzeczonej. W konsekwencji, skoro umowa przedwstępna nie została zawarta, to nie można także zarzucić pozwanemu uchylenia się od zawarcia umowy przyrzeczonej, co jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że roszczenie powoda co do zasady nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że przewidziana w art. 390 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza z powodu niezawarcia umowy przyrzeczonej ogranicza się do naprawienia szkody w zakresie tzw. ujemnego interesu umowy, czyli szkody, którą strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że współcześnie przyjmuje się, że brzmienie art. 390 § 1 k.c. nie daje podstaw do uznania go za wyjątek od ogólnej zasady wysłowionej w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którą naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W związku z tym przewidziane w art. 390 § 1 k.c. odszkodowanie w zakresie tzw. ujemnego interesu umownego może objąć zarówno straty, jak i utracone korzyści [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2003 roku, V CK 471/02, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2005 roku, III CK 103/05]. Nie oznacza to jednak, wbrew przekonaniu powoda, że żądanie przez nich sformułowane mieści się w zakresie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 390 § 1 k.c., nie wszystkie bowiem postaci korzyści mogą być dochodzone w oparciu o postanowienia umowy przedwstępnej. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szkodę wynikłą z niedojścia umowy do skutku, a więc z niezawarcia umowy przyrzeczonej; chodzi ściśle o wyrównanie uszczerbku majątkowego, którego uprawniony doznał wskutek tego, że zawarł umowę przedwstępną licząc na zawarcie umowy przyrzeczonej. Rozmiar szkody w granicach tzw. ujemnego interesu umownego ustala się, według obecnie powszechnie akceptowanej metody, przeprowadzając porównanie stanu majątku poszkodowanego powstałego na skutek jego „wdania się w umowę” ze stanem, który by istniał, gdyby w umowę się nie wdał. Uzasadnione może się zwłaszcza okazać uwzględnienie uszczerbku związanego z koniecznością dokonania określonych dyspozycji majątkowych w celu przygotowania się do zawarcia umowy przyrzeczonej. Zasadniczo chodzi o utracone korzyści w wąskich granicach, wyznaczonych przez ścisły związek z niepotrzebnym uszczerbkiem wynikającym z uchylenia się przez drugą stronę od obowiązku zawarcia umowy. Odszkodowanie może obejmować korzyści utracone na skutek związania się umową przedwstępną, jeżeli ich utrata pozostaje w przyczynowości adekwatnej z naruszeniem umowy. Aby rozważać kompensatę utraconych korzyści należy brać pod uwagę konieczność wykazania wysokiego prawdopodobieństwa ich uzyskania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 roku, II CR 304/79, OSNC 1980, Nr 9, poz. 164 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 roku, IV CKN 382/00], co jest tym trudniejsze, iż szkodę można w rozważanym wypadku wiązać tylko z niezawarciem umowy przyrzeczonej, a nie z jej niewykonaniem oraz że utraconej korzyści nie utożsamia się z utraconą szansą [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 roku, sygn. akt IV CSK 109/18]. W badanej

sprawie powód w istocie dochodzi zaś utraconych korzyści wynikających z niewykonania umowy przyrzeczonej w postaci hipotetycznie wyliczonych dochodów, które mógłby uzyskać w ramach kontraktu z pozwanym. Tak rozumiana szkoda nie mieści się w ramach dyspozycji art. 390 § 1 k.c., co stanowiło dodatkową przesłankę do oddalenia powództwa.

Konkludując, skoro zarzuty apelacji okazały się chybione, zaś sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu naruszenia prawa procesowego prowadzącego do nieważności postępowania ani naruszenia prawa materialnego [za wyjątkiem przepisów regulujących wysokość kosztów zastępstwa procesowego], apelacja powoda co do istoty podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 8 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 roku poz. 265), gdyż nakład pracy pełnomocnika pozwanego ani stopień zawłości sprawy nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w wysokości wyższej niż stawka minimalna. Sąd Apelacyjny oddalił jednocześnie wniosek strony o zasądzenie odsetek od kosztów postępowania apelacyjnego, albowiem art. 98 § 1¹ k.p.c. nie zastosowania w badanej sprawie z uwagi na treść art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Z tego względu orzeczono jak w punktach trzecim i czwartym sentencji.

Stosownie do wniosku pełnomocnika ustanowionego dla powoda Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na jego rzecz kwotę 10000 złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda z urzędu została ustalona na podstawie § 8 pkt 8 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (tj. Dz.U. z 2019 roku poz. 18). Wynagrodzenie zasądzone w stawce odpowiadającej 100 % stawki minimalnej, gdyż adwokat D. D. (2) reprezentował powoda wyłącznie w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Tomasz Sobieraj Zbigniew Ciechanowicz